

Prof. dr hab. Wojciech Chudziak
Instytut Archeologii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Ocena dorobku naukowego doktora Grzegorza Kiarszysa pod kątem zgłoszonych osiągnięć badawczych stanowiących podstawę do przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego w dziedzinie nauki humanistyczne w dyscyplinie archeologia

Dr Grzegorz Kiarszys zatrudniony w Katedrze Archeologii Instytutu Historycznego na Uniwersytecie Szczecińskim, tytuł magistra archeologii uzyskał w 2004 roku, natomiast stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie archeologii w 2010 roku. Tytuł i tematyka jego rozprawy doktorskiej: *Kulturowy charakter czasu i przestrzeni. Analiza średniowiecznego i wczesnorennesansowego elitarnego budownictwa mieszkalnego i obronnego w Irlandii*, napisanej pod opieką prof. Włodzimierza Rączkowskiego i obronionej na UAM w Poznaniu wskazują, że wizja realizowanych przez niego studiów archeologicznych już na tym etapie rozwoju naukowego nacechowana była refleksją metodologiczną i antropologicznym podejściem do przedmiotu badań. Ten kierunek potwierdza kolejna dekada działalności naukowo-badawczej a zwłaszcza przypadający na ten okres dorobek piśmienniczy. Na plan pierwszy wysunęła się w tym czasie niewątpliwie kwestia, która w najwyższym stopniu zaabsorbowała działalność badawczą Pana Doktora a liczne osiągnięcia z nią związane określają aktualnie Jego ugruntowaną pozycję naukową w świecie nauk historycznych. Mowa oczywiście o złożonej problematyce zastosowania metod teledetekcyjnych w archeologii, ze szczególnym wskazaniem zagadnienia dotyczącego ich potencjału poznawczego wykorzystywanego w studiach nad krajobrazami archeologicznymi, które jako problem dr Grzegorz Kiarszys słusznie zgłosił jako jedno z trzech osiągnięć badawczych z podtytułem: *Krytyka, integracja i interpretacja*. Składa się na nie w sumie jedenaście, związanych z tak określoną tematyką badawczą, artykułów opublikowanych w rozdziałach monografii i czasopismach krajowych lub zagranicznych, w tym siedem samodzielnych oraz cztery, współautorskie ze znaczącym wkładem merytorycznym Pana Doktora (50%). Niemal w całości są tą prace problemowe, o charakterze metodyczno-metodologicznym, oparte nierzadko na twardych podstawach źródłowych. Jedną z tych publikacji: *The destroyer of worlds hidden in the forest: Cold War nuclear warhead sites in Poland* opublikowana w *Antiquity* w 2019 roku, w zakresie treści merytorycznych stanowi część drugiego zgłoszonego osiągnięcia, wydanej w tym samym roku monografii zatytułowanej: *Atomowi żołnierze wolności. Archeologia magazynów broni jądrowej w*

Polsce. Jakby tego było za mało Pan Doktor zdecydował się jeszcze na zgłoszenie trzeciego osiągnięcia badawczego jakim jest kolejna monografia wydana jednak kilka lat wcześniej: *Iuxta castrum Sandouel. Trzy światy średniowiecza* (2015). W tym przypadku niektóre treści tej pracy znaleźć można z kolei w artykule napisanym wspólnie z Justyną Kolendo, *Wczesnośredniowieczne grodziska w krajobrazie doliny Baryczy. Przyczynek do studiów nad przemianami osadniczymi* (2017), również zgłoszonym w ramach pierwszego z wymienionych tu osiągnięć. W niniejszej recenzji dokonana zostanie ocena czy zdefiniowane przez dr Grzegorza Kiarszysa osiągnięcia naukowe udokumentowane niniejszymi publikacjami można uznać ze względu na swoją wartość naukową za znaczny wkład w rozwój dyscypliny archeologia i czy w związku z tym mogą stanowić podstawę nadania stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie archeologia. Osiągnięcia te, ze względu na przyjętą przez recenzenta ewaluację omówione zostaną w odwrotnej kolejności niż zaproponowano w autoreferacie.

Osiągnięcie 3. W przedstawionym dorobku habilitacyjnym najwyżej ocenić należałoby wkład Doktora w rozwój i wykorzystanie w archeologii rozmaitych metod teledetekcyjnych, które w ostatniej dekadzie doprowadziły do prawdziwego przełomu metodycznego i metodologicznego w archeologii światowej, europejskiej i polskiej w zakresie studiów nad dawnymi krajobrazami. Zgłoszony cykl spójnych pod względem tematycznym publikacji w formie jedenastu artykułów opublikowanych w kraju i zagranicą, ukazuje duże zaangażowanie dr Grzegorza Kiarszysa w tym nurcie badawczym i Jego niewątpliwie znaczące, trudne do przecenienia, zasługi na tym polu. W autoreferacie zestawione one zostały według logicznego klucza merytorycznego w ramach trzech głównych zagadnień poświęconych: (a) perspektywie metodologicznej w wykorzystaniu metod teledetekcyjnych, (b) relacjom pomiędzy metodyką operowania danymi a potencjałem poznawczym uzyskiwanych rezultatów oraz (c) problemowi integracji rezultatów różnych metod teledetekcyjnych. Na każdym zdefiniowanym wyżej polu badawczym osiągnięcia Pana Doktora są niekwestionowane. Jego dorobek w tym zakresie nie tylko uświadamia możliwości interpretacyjne tkwiące w wykorzystaniu na gruncie badań archeologicznych metod teledetekcyjnych, ich szerokie spektrum zastosowania ale również ograniczenia związane z przetwarzaniem i obrazowaniem danych. Krytyczne podejście i refleksja metodologiczna obecne we wszystkich zestawionych tu pracach jest ich immanentną cechą i dobrze wpisuje się w nurt badawczy charakterystyczny dla „szkoły poznańskiej” (prof. W. Rączkowski).

Wprowadzenie nowoczesnych metod prospekcji terenowej zmieniło całkowicie strategię i metodologię studiów krajobrazowych, opartych przez Doktora Grzegorza Kiarszysa na paradygmacie postmodernistycznym, przyjmującym optykę prymatu teorii nad praktyką. Ukazują to liczne samodzielne publikacje problemowe wśród których uwagę zwracają zwłaszcza: *Two landscapes: remotely sensed and interpreted. Constructing the past through non-invasive methods* (2015), dotycząca kwestii zagrożeń w bezkrytycznym wykorzystaniu metod prospekcji terenowej omówionej na podstawie badań krajobrazu Wolina; *The View from the High Castle. Babylon Transformed and the Ambiguity of the Aerial Perspective*, wskazująca na potrzebę korzystania z różnych źródeł informacji i ich wzajemnej weryfikacji czy *Why are maps often misleading about archaeological sites? Ideology, maps, ALS and historical aerial photographs of district Góra*, uzasadniająca potrzebę posiadania wstępnej wiedzy interpretatora krajobrazu kulturowego, obejmującej przede wszystkim kontekst historyczny. Prace te oparte zostały na wnikliwej analizie wyników zastosowania metod teledetekcyjnych oraz, co do czego nie ma tu wątpliwości, dużej wiedzy i doświadczeniu Pana Doktora. Większość artykułów uwzględnionych w całym zestawie ma zresztą charakter metodyczny, odnieść można wrażenie, że w sensie treści wzajemnie się one uzupełniają, składając się na większą całość, przybliżającą potencjał zastosowania metod teledetekcyjnych. Wśród prac *stricto* poświęconych warsztatowi badawczemu związanemu z przetwarzaniem i prezentowaniem danych, jak również wyborem metody, na szczególną uwagę zasługują ponadto dwie współautorskie prace, ze znaczącym udziałem autorskim habilitanta: *Archeologia w chmurze punktów...* (z Szalastem, 2014) oraz *Dostrzec i zrozumieć. Porównanie wybranych metod wizualizacji danych ALS...* (z Banaszkiem, 2017). Jestem przekonany, że obie publikacje wejdą na stałe do kanonu prac metodycznych w zakresie teledetekcji „archeologicznej” i długo stanowiąc będą źródło wiedzy dla studentów kierunków historycznych.

Osiągnięcie 2. Jednym z przykładów wykorzystania metod teledetekcyjnych w studiach nad dziedzictwem archeologicznym jest zaaplikowanie ich do badań nad krajobrazem kulturowym w historii najnowszej. Poświęcony temu zagadnieniu jest jeden z artykułów, uwzględniony w ramach omówionego wyżej zestawu prac, jak również monografia zgłoszona jako drugie, niezależne osiągnięcie badawcze. Jej zasadniczym celem, jak Autor to ujmuje jest **„przedstawienie potencjału poznawczego badań archeologicznych”** (s. 17) w studiach nad tajnymi obiektami wojskowymi jakimi były radzieckie magazyny atomowe z czasów zimnowojennych zbudowane na terenie Polski w ramach projektu „Wisła”. Podstawą pracy jest interpretacja „danych pozyskanych za pomocą

nieinwazyjnych badań archeologicznych” (18), w tym głównie, choć nie tylko, analiz źródeł teledetekcyjnych (fotografia lotnicza, satelitarna, lotnicze skanowanie laserowe). Można zatem uznać, że po części praca ta mieści się w zakresie tematycznym omówionego wyżej osiągnięcia. Tego dotyczy też jeden z głównych rozdziałów pracy: *Niszczyciel światów ukryty w lasach. Archeologia magazynów amunicji atomowej w Polsce* (rozdz. 4), w którym wykorzystano zarówno współczesne, jak i historyczne źródła, włącznie z odtajnionymi raportami CIA i niepublikowaną dokumentacją na temat wojsk Układu Warszawskiego. Dane te – w zestawieniu z wynikami analiz archeologicznych - stały się podstawą do niemal kompletnego zobrazowania układu przestrzenno-funkcjonalnego kompleksów atomowych, etapowości ich budowy i sposobów ich maskowania. Uzyskano również przesłanki, aby podjąć bardziej szczegółowe aspekty działalności omawianych stref militarnych, takie jak organizacja ochrony występujących tam obiektów wojskowych czy realizacji związanych z tym ćwiczeń. Interpretacja taka wymagała szczegółowej wiedzy z zakresu wojskowości współczesnej ale również z uwagi na utajnienie wielu dokumentów, wykorzystania źródeł informacji pochodzących od byłych żołnierzy radzieckich stacjonujących w tych miejscach. Zupełne *novum* w tym kontekście stanowi wykorzystanie antropogenicznych śladów pozostawionych na drzewach, żywych pomnikach tamtych wydarzeń. To kolejna udana próba zwrócenia uwagi na tego typu obiekty ze świata natury stanowiące potencjalne źródło archeologicznego i historycznego poznania (Kostyrko i zespół, 2016; Chycina).

Omawiana praca ma w dużym stopniu charakter nowatorski tak w warstwie metodologicznej, gdyż zastosowano w niej holistyczne podejście do przedmiotu badań, jak i interpretacyjnej, ponieważ po raz pierwszy podjęto próbę opisu tego rodzaju obiektów poprzez konfrontację wyników analizy źródeł teledetekcyjnych z dokumentami historycznymi. Wiedza Autora na temat przedmiotu badań jest imponująca, trudna jednak do oceny merytorycznej przez osobę zajmującą się na co dzień zupełnie inną problematyką badawczą. Niektóre kwestie podejmowane w omawianej monografii mogą być jednak zaskakujące, gdyż daleko wykraczają poza główny cel pracy. Takie wrażenie można odnieść przy lekturze dwóch pierwszych rozdziałów (np. 1.3 czy 2.2.2., 2.6.) a zwłaszcza aneksów, w których zawarto podstawowe informacje o właściwościach broni jądrowej i środkach przenoszenia broni jądrowej w Wojsku Polskim. Czytelnik przyzwyczajony do nieco innej narracji może mieć wrażenie, że mieszają się w nich miejscami zasady: „wiem co piszę” i „piszę co wiem”. Jest to niewątpliwie wiedza ekspercka, dla piszącego te słowa imponująca, ale zasadnym wydaje się pytanie, co ona wnosi do głównego, wyłuszczonego wyżej celu pracy. O ile jednak „znajomość kontekstu politycznego i uwarunkowań historycznych jest

niezbędna do zrozumienia materialnych pozostałości zimnej wojny” (s. 16), o tyle właściwości broni jądrowej, z „budową atomu, jonami dodatnimi i ujemnymi” już trochę mniej. Wątpliwości te nie zmieniają jednak ogólnej opinii, że przygotowanie teoretyczne Autora do opracowania powyższej tematyki, jego erudycja oparta na studiach z zakresu historii, politologii, wojskoznawstwa, bronioznawstwa historycznego i podejście metodologiczne do przedmiotu studiów, a w końcu nietuzinkowy efekt naukowy w postaci zgłoszonej monografii zasługuje na uznanie i bardzo wysoką ocenę. Można jedynie zastanowić się nad miejscem wykorzystania samej archeologii jako dyscypliny badawczej i jej metod w tak interdyscyplinarnym ujęciu przedmiotu badań. Przyjęcie postmodernistycznej perspektywy badawczej reprezentowane przez Autora sprawia, że bezzasadne pozostaje ewentualne pytanie czy nie należałoby jej przypisać w tym przypadku charakteru nauki „pomocniczej” lub „partnerskiej” historii (w sensie multidyscyplinarnym), służącej całościowej rekonstrukcji badanego aspektu przeszłości.

Osiągnięcie 1. Od obu wyżej opisanych efektów pracy naukowej odstaje moim zdaniem pod względem swojego charakteru trzecie ze zgłoszonych osiągnięć czyli monografia poświęcona krajobrazom historycznym oraz kulturotwórczej roli reliktyw wczesnośredniowiecznych grodów pierścieniowatych i późnośredniowiecznych warownych siedzib rycerskich z powiatu górowskiego na Śląsku. Również w tym przypadku w sposobie narracji widoczne jest postmodernistyczne podejście Pana Doktora, podkreślające teoretyczną orientację archeologii, jej interpretatywność i hipotetyczność, a ponadto prymat teorii nad źródłem. W zamierzeniu Autora obiekty obronne rozpatrywane miały być dwutorowo: jako fenomen współczesny oraz jako zmaterializowane pozostałości konfliktów społecznych i militarnych. To pierwsze podejście wymagało odwołania się do osiągnięć kulturoznawstwa, antropologii i metodologii historii, jak również wykorzystania „narzędzi epistemologicznych z pogranicza filozofii, archeologii i antropologii kulturowej”; drugie, zastosowania badań empirycznych, jak i teorii z zakresu kultury średniowiecza. Społeczno-kulturową interpretację grodzisk zgodnie z tradycyjnymi narracjami archeologiczno-historycznymi przedstawiono w ramach trzech przedziałów czasu: plemiennego, wczesnopaństwowego (piastowskiego) i późnośredniowiecznego. Monografię otwiera rozdział poświęcony podstawowym pojęciom w pracy, nacechowany zbyt daleko posuniętym dydaktyzmem odzwierciedlonym w tytułach „do czego potrzebna jest nam przyszłość” czy „czym jest historia?” i narracją znamioną dla prac popularno-naukowych. Zasadniczy sposób myślenia o przeszłości i krajobrazie kulturowym zawarty został w kolejnym rozdziale, definiującym kolejne pojęcia, takie jak miejsce, przestrzeń czy krajobraz, wokół których koncentruje się zasadnicza treść monografii. Trzeci

rozdział dotyczący wybranych przykładów tzw. metod nieinwazyjnych w archeologii stanowi w istocie kompendium podręcznikowej (w dużym stopniu ogólnie dostępnej) wiedzy na ten temat, zredagowane jak przystało na specjalistę w tym zakresie, w sposób kompetentny i komunikatywny (rozdział 3). Kolejna najważniejsza część pracy, z punkty widzenia stawianych celów, to w istocie „opowiadanie” Autora na temat „światów średniowiecza” terytorium dolnośląskiego, głównie powiatu górowskiego, przez pryzmat wyników rozpoznana archeologicznego grodzisk z tego obszaru: siedmiu wczesnośredniowiecznych, oraz 10 stanowisk tego rodzaju z okresu późnego średniowiecza. Podstawy źródłowe pracy zostały zaprezentowane w dołączonym na końcu „Katalogu stanowisk”, niestety bardzo uproszczonym, w opisie „położenia” zbyt zgeneralizowanym i z założenia pozbawionym informacji o podstawach datowania omawianych obiektów. Do kilku stanowisk dołączono komentarz dotyczący badań geofizycznych przeprowadzonych przez prof. K. Misiewicza i W. Małkowskiego.

Punktem wyjścia narracji prowadzonej w zasadniczym rozdziale (4) staje się w tym przypadku nazbyt ogólna, miejscami bardzo uproszczona informacja dotycząca procesów społeczno-kulturowych i politycznych na terenie Słowiańszczyzny Zachodniej. Służy ona jako kontekst historyczny do interpretacji znanych z tego terenu obiektów obronnych rozpoznanych różnymi metodami archeologicznymi, w tym teledetekcyjnymi. Ze względu na formę i kompilacyjny charakter trudno ją uznać jednak za wiedzę ekspercką. W warstwie źródłoznawczej Czytelnik nie znajdzie w niej bowiem krytycznych odniesień do materiału źródłowego pozyskanego z tych stanowisk w trakcie badań wykopaliskowych, czy chociażby do wyników analizy struktur osadnictwa a w warstwie interpretacyjnej, podjęcia szczegółowych problemów nurtujących aktualnie badaczy średniowiecza (w przypadku okresu plemiennego: np. kwestia chronologii i funkcji grodów w horyzoncie przedtornowskim, funkcje i geneza miejsc centralnych w VII-VIII wieku; struktury mikroregionalne osadnictwa jako odzwierciedlenie lokalnych związków sąsiedzkich, interpretacja archeologiczna regiones etc.). I nie chodzi tu upominane się o tradycyjny model studiów osadniczych opartych o indukcyjny, obiektywistyczny model poznania ale o podejście relatywistyczne wykorzystujące koncepcje alternatywne uwzględniające aktualny stan wiedzy zarówno teoretycznej, jak i twarde podstawy źródłowy ujęte na tle porównawczym. Wygląda na to, że zamysłem Autora była w tym przypadku swobodna narracja, wzbogacona artystycznymi grafikami, adresowana niewątpliwie do szerszego grona potencjalnych Czytelników, niekoniecznie wykwalifikowanych archeologów czy historyków. Przekonuje o tym również ostatni rozdział monografii. Przedstawiono w nim w zarysie idee

kultury magicznej i jej potencjalny wpływ na strategie kierujące myśleniem dawnych Słowian. Zasadność tego rozdziału skoncentrowanego przede wszystkim na demonologii, stąd jego spójność merytoryczną z zasadniczą częścią pracy można jednak zakwestionować. Abstrahując od tego, że oparto go głównie na poglądach Kazimierza Moszyńskiego i Katalogu magii Rudolfa, pomijając tak ważne pozycje jak opracowania Tomicckich, Szyjewskiego czy Kowalika, to problematykę zawartą w tym rozdziale bardzo uogólniono, ograniczając się do niektórych dobrze znanych i gruntownie omówionych w literaturze aspektów kultury duchowej. W kontekście studiów nad grodami wczesnośredniowiecznymi, kształtowaniem się ładu społecznego i organizacją przestrzeni bardziej zasadne byłoby sięgnięcie do problemu wyobrażeń kosmologicznych Słowian i ich projekcji w krajobrazie kulturowym, organizacji przestrzeni osadniczej czy zachodniosłowiańskich miejsc kultu.

Konkludując stosunkowo wysoko oceniam zaangażowanie Pana Doktora w działalność naukową, zwłaszcza Jego dużą (ponadprzeciętną) aktywność badawczą wyrażoną w 40 publikacjach naukowych oraz udziale w ponad 31 konferencjach naukowych krajowych i międzynarodowych, które odbyły się w okresie po uzyskaniu przez niego tytułu doktora w 2010 roku. Nie mam wątpliwości, że jest to nadal jeden z kluczowych elementów kryterium oceny aktywności naukowej, który w tym przypadku został spełniony. Najważniejsza jest jednak ocena dorobku naukowego dotyczącego tematyki zgłoszonej pod kątem ubiegania się o stopień doktora habilitowanego, a zwłaszcza odpowiedź na pytanie, czy zgłoszone osiągnięcia naukowe stanowią znaczny wkład doktora Grzegorza Kiarszysa w rozwój archeologii. Oceniając każde z nich osobno, należałoby w przypadku pierwszego z omawianych osiągnięć stwierdzić, że wskazany dorobek charakteryzuje się bardzo wysoką wartością naukową, zarówno w warstwie metodyczno-metodologicznej, jak i interpretacyjnej i stanowi znaczące osiągnięcie w archeologii polskiej. Jestem przekonany również, że podobnie ocenić należy drugie ze zgłoszonych osiągnięć: monografię *Atomowi żołnierze wolności...*, w której jednak Doktor wychodzi daleko poza kompetencje i warsztat badawczy archeologa poruszając się w bardzo nowatorskiej i jak sam podkreśla „holistycznej” formie na gruncie historii, politologii, wojskoznawstwa i wielu innych dyscyplin naukowych. Uważam natomiast, że w zestawieniu tym zupełnie niepotrzebnie znalazła się druga monografia poświęcona średniowiecznym grodziskom. Zastrzeżenia swoje przedstawiłem w zasadniczej części niniejszej recenzji i nie znajduję przesłanek aby osiągnięcie to traktować jako znaczący wkład w rozwój archeologii a raczej w jej istotne uspołecznienie i popularyzację. Nie mam wątpliwości, że publikacje tego rodzaju, wzbogacone jak w tym przypadku atrakcyjną szatą graficzną są ważnym elementem wzbudzania wśród lokalnej ludności zainteresowania

historią i mogą być źródłem kształtowania lokalnej tożsamości. Jednak w dyskursie naukowym, będzie ona miała - ze względu na generalizację ujęcia - ograniczony zakres oddziaływania. Nie zmienia to jednak ogólnej oceny całościowej dorobku naukowego Pana Doktora, który cechuje się wysokim poziomem warsztatu stosującego metody tzw. archeologii nieinwazyjnej a w warstwie interpretacyjno-narracyjnej odpowiednim namysłem i refleksją antropologiczną wykraczającymi poza ramy tradycyjnej archeologii historycznej.

W sumie nawiązując do art. 16.1 Ustawy o Stopniach Naukowych, zgodnie z którym ..do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która posiada stopień doktora oraz osiągnięcia naukowe lub artystyczne, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej lub artystycznej oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową lub artystyczną stwierdzam, że dorobek naukowy doktora Grzegorza Kiarszysa stanowi wystarczającej podstawę do nadania stopnia doktora habilitowanego.

VIDI DECANUS


DZIEKAN
Wydziału Archeologii
prof. dr hab. Andrzej Michałowski

